

Sygn. akt II K 90/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 czerwca 2016 roku

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Krzysztof Wildowicz

Protokolant: Helena Oniszczyk

przy udziale prokuratora: Marcina Ogrodnika

po rozpoznaniu w dniach 16 maja 2016 r. i 13 czerwca 2016 r. sprawy:

W. Ł., syna S. i M. z domu F., urodzonego (...) w B.,

oskarżonego o to, że:

w dniu 10 listopada 2015 roku, w B., w budynku Biura (...) przy ul. (...) sprowadził bezpośrednie niebezpieczeństwo zdarzenia zagrażającego życiu wielu osób mającego postać pożaru, gwałtownego wyzwolenia energii – wybuchu przestrzennego gazu propan - butan oraz rozprzestrzenienia się substancji trujących w postaci gazu propan – butan i oparów benzyny, w ten sposób, że rozlewał benzynę na podłogę i ściany na parterze oraz pierwszym piętrze budynku, rozpylał łatwopalną lotną substancję, w tym kierował ją na ubrania pracowników placówki i usiłował ją podpalić zapalniczką, następnie podpalił zapalniczką wydobywający się z pojemnika strumień substancji i usiłował skierować go na pracowników placówki, a także wniósł do budynku butlę z gazem propan-butan i odkręcił jej zawór, powodując niekontrolowane ulatnianie się gazu, przy czym czynu tego dopuścił się mając ograniczoną w stopniu znacznym zdolność kierowania swoim postępowaniem,

to jest o czyn z art. 164 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

I. oskarżonego **W. Ł.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na mocy art. 164 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. skazuje go, a na mocy art. 164 § 1 k.k. wymierza mu ***karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;***

II. na mocy art. 63 § 1 i 5 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres tymczasowego aresztowania w sprawie od godziny 13.07 dnia 10 listopada 2015 r. do godziny 10.25 dnia 13 czerwca 2016 r. przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

III. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 180 (stu osiemdziesięciu) złotych tytułem opłaty i obciąża go pozostałymi kosztami sądowymi.

Sędzia:

II K 90/16

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i ujawnionego w toku przewodu sądowego, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W. Ł. zamieszkuje w miejscowości M., położonej w gminie B.. Wraz z żoną prowadzi gospodarstwo rolne nastawione na produkcję mleka, które stanowi jedyne źródło dochodu jego rodziny. Jesienią 2015 r. znalazł się w trudnej sytuacji finansowej gdyż nałożona została na niego kara za nadprodukcję mleka oraz kara umowna za zerwanie przez niego umowy na dostawę mleka prywatnemu podmiotowi. Gdy dowiedział się o tej ostatniej karze, postanowił popełnić samobójstwo podpalając budynek Biura (...) w B.. W dniu 9 listopada 2015 r. wieczorem, napisał list pożegnalny adresowany do jego żony oraz dzieci. W dniu 10 listopada 2015 r. w godzinach rannych, własnym samochodem marki V. (...), udał się do B.. Wziął z domu butlę wypełnioną gazem propan – butan. W drodze do B. kupił łącznie 40 litrów benzyny, tj. kanister 20 litrowy, kanister 10 litrowy oraz dwa pięciolitrowe. Będąc w B. udał się do Biura (...) (zwanego dalej Biurem (...)), mieszczącego się przy ulicy (...). Około godziny 12:40 podpalił swój samochód, który zaparkował przed budynkiem Biura (...), wcześniej zabierając z niego pojemniki z benzyną oraz butlę z gazem, a następnie wszedł do wnętrza budynku. W pierwszej kolejności skierował się do pokoju, w którym przebywały pracownice A. S. oraz B. D., jak również zatrudniona w firmie sprzątającej (...) E. G.. Rozpylił w ich kierunku łatwopalną, lotną substancję – płyn WD-40, podpalił zapalniczką wydobywający się z pojemnika strumień tej substancji i zaczął kierować ogień w stronę kobiet. Gdy kobiety opuściły pokój, W. Ł. wyszedł na korytarz i zaczął rozlewać benzynę na podłogę oraz ściany korytarza usytuowanego na parterze budynku. Ponadto ponownie rozpylił łatwopalną substancję, którą próbował podpalić zapalniczką. Po chwili wyszedł na zewnątrz budynku, zabrał ustawione na schodach wejściowych do budynku agencji kolejne pojemniki z benzyną oraz butlę z gazem propan-butan. W tym momencie jeden z pracowników placówki zabarykadował drzwi, w celu uniemożliwienia mężczyźnie powrotu do budynku. W. Ł. nie mogąc ich otworzyć, zaczął uderzać butlą gazową w szybę w drzwiach. Kiedy udało mu się rozbić szybę, kolejno wniósł pojemniki z zawartością benzyny oraz butlę wypełnioną gazem do wnętrza budynku. Skierował się na korytarz położony na piętrze budynku, kontynuując rozlewanie benzyny. Ponadto odkręcił zawór butli, powodując niekontrolowane ulatnianie się gazu. Później zawiadomił policję o zamiarze podpalenia budynku. Po chwili, na miejsce przybyli policjanci, którzy obezwładnili W. Ł., jak również przy udziale strażaków ewakuowali wszystkie osoby przebywające wówczas w budynku. W czasie trwania zdarzenia w budynku Biura (...) przebywało 31 osób, w tym pracownicy tej instytucji oraz interweniujący funkcjonariusze Policji i Straży Pożarnej.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o część wyjaśnień oskarżonego W. Ł. (k. 94 - 95, 102 - 102v, 112, 375, 486v - 487), zeznania świadków S. Ś. (k. 9v, 487v), H. P. (k. 15v-16v, 488), A. S. (k. 19v, 488), B. D. (k. 21v, 488v), E. G. (k. 24v-25, 488v-489), N. K. (k. 87v-88, 489v), T. O. (k. 187v-188, 489v), M. N. (k. 27v-28, 489v-490), M. J. (k. 224v, 527v-528), D. J. (k. 109v-110, 528), E. K. (k. 196v-198, 528), A. L. (k. 201v-202, 528v), I. J., (k. 211v-212, 285v, 528v), A. C. (k. 191v-192, 529), K. S. (k. 205v, 529v), W. K. (k. 209v, 529v) i M. W. (k. 220v- 221, 529v), a także notatkę urzędową (k. 2-2v), protokół przeszukania osoby, jej odzieży i podręcznych przedmiotów (k. 4-6), protokół zatrzymania osoby (k. 7-7v), protokół oględzin miejsca (k. 33-39v), płyty CD z zapisem rozmowy i protokołem oględzin (k. 55, 57-60), materiał poglądowy (k. 61-85), protokół oględzin rzeczy (k. 89-92v), płyty CD z zapisem oględzin (k. 129-130), protokół oględzin rzeczy wraz z materiałem poglądowym (k. 276-278), opinię z zakresu badań chemicznych (k. 302-307v), opinię z zakresu pożarnictwa (k. 313 - 319), kserokopię wezwania do zapłaty (k. 47) oraz kserokopie listów (k. 51, 52).

W. Ł. w toku postępowania przygotowawczego początkowo nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że jego zachowanie w budynku Biura (...) spowodowane było tym, iż zapłacił karę za nadprodukcję mleka w kwocie 20.000 zł. Ponadto poprzedni odbiorca mleka, firma (...), nałożył na niego karę umowną w kwocie około 13.000 zł za rozwiązanie przez oskarżonego umowy o dostawę mleka, na poczet której zaliczono ostatnie miesięczne wynagrodzenie za mleko. Wskazał, że czynem swoim chciał zwrócić uwagę na swoje powyższe problemy oraz problemy innych rolników, którzy znajdują się w podobnej sytuacji. Wyjaśnił, że przedmiotowego dnia chciał popełnić samobójstwo gdyż nie widzi innego rozwiązania zaistniałej sytuacji. Dzień wcześniej wieczorem napisał listy pożegnalne do żony i dzieci. Jego zamiarem było albo podpalenie benzyną siebie albo całego budynku Biura (...) tak by wybuchł. Zaznaczył jednak, że pracownikom tej instytucji nie chciał zrobić krzywdy, chciał by przed wybuchem wszyscy opuścili budynek. Opisując szczegóły zdarzenia podał, że w pierwszej kolejności dokonał podpalenia zaparkowanego przed budynkiem Biura (...) samochodu V. (...), po to by ludzie zobaczyli, że coś się dzieje i zaczęli uciekać. W bagażniku pojazdu rozlał około pięciu litrów benzyny, po czym wrzucił dwie zapalone zapalniczki.

Widział, że samochód się zapalił. Popelniał jednak błąd gdyż zamknął samochód i bez dopływu tlenu ogień zgasł. Wcześniej wyjął z samochodu przygotowane pojemniki z benzyną, tj. wypełnione do pełna kanistry o pojemności 20 l, 10 l oraz dwa o pojemności 5 l każdy, pełną butlę gazową, którą zabrał z domu, jedzenie oraz małe butelki plastikowe. Po wejściu do wnętrza budynku zaczął krzyczeć „pożar” i w pierwszej kolejności skierował się do pokoju na parterze, po prawej stronie korytarza. Były tam dwie pracownice, w których stronę zaczął przyskać trzymanym w rękę płynem WD-40 podpalając jednocześnie zapalniczkę jednak ogień nie powstał. Żądał by wyszły z pokoju i krzyczały, że „pali się”. Miało to zaalarmować innych pracowników i spowodować, że opuszczą budynek. Gdy pracownice wyszły, on również wyszedł na korytarz. Tam rozlał około pięciu litrów benzyny. Następnie wyszedł na zewnątrz budynku po kolejne pojemniki z benzyną oraz butlę z gazem. Kiedy próbował ponownie wejść do środka z pojemnikiem wypełnionym benzyną, pracownik Biura (...) użył wobec niego gaśnicy. Oskarżony cofnął się i wrócił po butlę z gazem. W tym czasie pracownik Biura (...) zamknął drzwi i nie chciał go wpuścić do środka. Wówczas W. Ł. zaczął uderzać butlą z gazem w drzwi wejściowe wybijając w nich otwór. Następnie wszedł do środka zabierając ze sobą butlę z gazem oraz pojemnik z benzyną. Udał się na piętro budynku i rozpylił pewną ilość gazu. Później zadzwonił na Policję i poinformował o swoich zamierzeniach. Gdy zaczął schodzić na dół został obezwładniony przez policjantów (94 – 95, 102-102v, 112). W toku kolejnego przesłuchania przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Podkreślił jednak, że nie miał zamiaru nikomu zrobić krzywdy (k. 375). Na rozprawie głównej przyznając się do podjęcia zachowań, które opisał wcześniej, nadal twierdził, że nie chciał zrobić pracownikom Biura (...) krzywdy. Przeprosił pokrzywdzonych za swoje zachowanie (k. 486v-487).

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wina i okoliczności popełnienia przez oskarżonego zarzucanego mu czynu nie budzą jakichkolwiek wątpliwości.

Zdaniem Sądu większość działań, które W. Ł. podjął przedmiotowego dnia, czy to przed budynkiem Biura (...), czy też wewnątrz budynku, było bezsporne. Nie ulga wątpliwości, że zamiarem oskarżonego było między innymi podpalenie wskazanego budynku, ewentualnie doprowadzenie do wybuchu. W tym celu wyposażył się w pojemniki wypełnione benzyną o pojemności 20 l, 10 l, dwa po 5 l, butlę wypełnioną gazem propan - butan oraz łatwopalną lotną substancję. Poza sporem jest również to, że W. Ł. w pierwszej kolejności podpał zaparkowany przed budynkiem samochód. Następnie wszedł do środka gdzie w jednym z pokoi zaczął przyskać płynem WD-40 w kierunku znajdujących się tam pracownic. Kiedy część pracowników opuściło budynek, oskarżony wyszedł na korytarz i zaczął rozlewać na podłogę oraz ściany benzynę. Po pewnym czasie wyszedł na zewnątrz po kolejne pojemniki z benzyną oraz butlę z gazem propan - butan. Używając wspomnianej butli wybił szybę w drzwiach zabarykadowanych przez jednego z pracowników. Po wejściu do budynku kontynuował rozlewanie benzyny, również na korytarzu na piętrze. Tam też odkręcił kurek butli z gazem, powodując niekontrolowane ulatnianie się gazu.

Powyzsze okoliczności wynikają jednoznacznie z zeznań świadków S. Ś. (k. 9v, 487v), H. P. (k. 15v-16, 488), A. S. (k. 19v, 488), B. D. (k. 21v, 488v), E. G. (k. 24v-25), N. K. (k. 87v-88, 489v), T. O. (k. 187v-188), A. C. (k. 191v-192, 529), M. N. (k. 27v-28, 489v-490), M. J. (k. 224v, 527v-528), D. J. (k. 109v-110, 528), E. K. (k. 196v-198, 528), A. L. (k. 201v-202, 528v), I. J. (k. 211v-212, 285v, 528v), K. S. (k. 205v), W. K. (k. 209v) i M. W. (k. 220v - 221), którzy opisali ówczesne zachowanie oskarżonego oraz podejmowane przez niego działania i ich skutki. Zdaniem Sądu zeznania w/w świadków w omawianym zakresie są wiarygodne gdyż są spójne i zbieżne ze sobą. Nadto znajdują potwierdzenie w innych dowodach zgromadzonych w sprawie.

Wskazane wyżej okoliczności wynikają również z notatki urzędowej (k. 2 - 2v), protokołu przeszukania osoby, jej odzieży i podręcznych przedmiotów (k. 4 - 6), protokołu zatrzymania osoby (k. 7 - 7v), protokołu oględzin miejsca (k. 33- 39v), płyty CD z zapisem rozmowy i protokołem oględzin (k. 55, 57 - 60), materiału poglądowego (k. 61 - 85), protokołu oględzin rzeczy (k. 89 - 92v), płyty CD z zapisem oględzin (k. 129 - 130), protokołu oględzin rzeczy wraz z materiałem poglądowym (k. 276 - 278) oraz z opinii z zakresu badań chemicznych (k. 302 - 307v).

Co istotne, W. Ł. przyznał i potwierdził w całości powyższe okoliczności. Jego wyjaśnienia w tym zakresie Sąd uznał więc za wiarygodne.

Oskarżony kwestionował jednak iżby przyskając płynem WD-40 w kierunku pracownic i używając zapalniczki, wytworzył strumień ognia oraz to, że po rozlaniu benzyny na korytarzu przystawiał zapalniczkę do tego pojemnika WD-40 i próbował wytworzyć ogień.

W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego w powyższym zakresie należało odrzucić uznając je za niewiarygodne. Przeczą im bowiem jednoznacznie zeznania świadków H. P. (k. 15v-16, 488), A. S. (k. 19v, 488), B. D. (k. 21v, 488v) i E. G. (k. 24v-25). A. S., B. D. i E. G. wprost podały, że W. Ł., po wejściu do pokoju w którym przebywały, rozpylił łatwopalną lotną substancję i używając zapalniczki wytworzył kilkudziesięcio centymetrowy strumień ognia. Z kolei H. P. podała, że po wyjściu ze swego pokoju położonego na parterze budynku zobaczyła, że oskarżony rozlewa po posadzce benzynę. Następnie zaczął rozpylać jakąś substancję w aerozolu i próbował ją podpalić zapalniczką.

Zdaniem Sądu zeznania powyższych świadków są wiarygodne. Przede wszystkim są one spójne i konsekwentne. Ponadto z pozytywnym skutkiem poddają się weryfikacji z punktu widzenia zasad logiki i doświadczenia życiowego. Co więcej, świadkowie nie mieli jakichkolwiek powodów by podawać nieprawdę i przez to negatywnie wpływać na sytuację procesową oskarżonego.

W ocenie Sądu nie mogło budzić żadnych wątpliwości to, że oskarżony zachowaniem swoim spowodował bezpośrednio niebezpieczeństwo zdarzenia zagrażającego życiu wielu osób mającego postać pożaru, gwałtownego wyzwolenia energii – wybuchu przestrzennego gazu propan – butan oraz rozprzestrzenienia się substancji trujących w postaci gazu propan – butan i oparów benzyny.

Powyższe wynika przede wszystkim z uzyskanej w toku postępowania opinii biegłego z zakresu pożarnictwa. Biegły M. K. kategorycznie stwierdził, iż zdarzenie powstało w dniu 10 listopada 2015 r. około godz. 12.40 w B. w budynku Biura (...) przy ul. (...), spowodowane przez działanie W. Ł., spowodowało bezpośrednie zagrożenie albowiem istniało realne niebezpieczeństwo powstania pożaru lub wybuchu mieszaniny par etyliny z powietrzem na skutek wylania na posadzkę korytarza około pięciu litrów tego paliwa, charakteryzującego się bardzo niską granicą wybuchowości i jej wysoką podatnością na zainicjowanie spalania od bodźca energetycznego (ciepłego). Za takim wnioskiem przemawiało również zdaniem biegłego rozmieszczenie na poziomie parteru w różnych miejscach pojemników zawierających etylinę, w tym większą ilość w jednym z pomieszczeń biurowych, chaotyczne zachowania polegające na używaniu ognia otwartego (spalanie aerozolu WD – 40, zapalenie zapalniczki) w obszarze objętym odparowywaniem rozlanej benzyny, jak również używanie butli z gazem propan – butan do wybijania szyb, co mogłoby spowodować uszkodzenie zaworu np. przy jego uderzeniu o ramę (użyty egzemplarz butli nie posiadał kołnierza ochronnego) i niekontrolowaną emisję gazu do otoczenia. Biegły uznał, że w warunkach przedmiotowego zdarzenia miały miejsce okoliczności stwarzające wskazane bezpośrednie zagrożenie dla życia lub zdrowia wielu osób gdyż w budynku Biura (...) w czasie trwania zdarzenia przebywało 31 osób.

W ocenie Sądu powyższa opinia w całości zasługiwała na uwzględnienie. Jest ona bowiem pełna, jasna i rzeczowa. Biegły udzielił odpowiedzi na wszystkie postawione pytania, a wywiezione przez niego wnioski poparte zostały logiczną argumentacją.

W. Ł. w swoich wyjaśnieniach przyznał wprost, że jego zamiarem było wywołanie pożaru budynku bądź jego wybuchu.

Oskarżony podkreślał jednak wielokrotnie, że zachowaniem swoim nie chciał zrobić krzywdy pracownikom Biura (...). Zdaniem Sądu takie twierdzenia oskarżonego ewidentnie obliczone były tylko i wyłącznie na wykazanie, że jego zachowanie nie nosiło znamion zarzucanego mu czynu, bądź co najmniej na umniejszenie jego winy i polepszenie swojej sytuacji procesowej. Do wniosku takiego prowadzi jednoznacznie analiza całokształtu przedmiotowego zdarzenia, a w szczególności ówczesnego sposobu zachowania się W. Ł.. Po pierwsze już z jego wyjaśnień jednoznacznie wynika, że co najmniej godził się na ewentualność, iż jego postępowanie może spowodować

bezpośrednie niebezpieczeństwo zdarzenia zagrażającego życiu wielu osób. Po drugie, wskazania wiedzy oraz doświadczenie życiowe, jednoznacznie wskazują, że używanie ognia w pomieszczeniu gdzie rozlana została skrajnie łatwopalna ciecz, gdzie znajdują się pojemniki wypełnione taką cieczą, używanie ognia wprost na rozpylaną łatwopalną substancję lotną, wszystko to w pomieszczeniu (pomieszczeniach) gdzie w tym czasie znajdowali się ludzie, bezpośrednio tym ludziom zagrażało i narażało ich na objęcie zdarzeniem w postaci pożaru, gwałtownego wyzwolenia energii oraz rozprzestrzenienia się substancji trujących. Wobec tego niewątpliwym jest, że zamiarem oskarżonego objęte było sprowadzenie niebezpieczeństwa wskazanych wyżej zdarzeń, tj. stworzenie takiej sytuacji, w której wydarzenie to bezpośrednio grozi niebezpieczeństwem.

W sprawie przesłuchano również w charakterze świadków D. Ł. (k. 44v-45v, 490), Ł. Ł. (k. 41v – 42, 490) oraz A. K. (k. 321v, 528v), jednak ich zeznania nie wniosły nic istotnego do sprawy i nie przyczyniły się do jej rozstrzygnięcia.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd uznał, że wyjaśnienia oskarżonego W. Ł. w przeważającej części są wiarygodne. Większość wskazanych przez niego czynności, które podjął w budynku Biura (...) potwierdzone zostały innymi, omówionymi wyżej dowodami. Na uwzględnienie nie zasługiwały jedynie jego twierdzenia, że nie wytworzył ognia używając płynu WD-40 oraz zapalniczki gdyż jak wskazano wcześniej, przeczą temu jednoznacznie zeznania świadków. Wobec sposobu jego zachowania się oraz podjętych działań i całokształtu okoliczności zdarzenia, oskarżony ewidentnie godził się na ewentualność wyrządzenia pracownikom Biura (...) krzywdy.

Reasumując, opisane wyżej dowody uzupełniają się i tworzą logiczną całość, nie pozostawiając zdaniem Sądu jakichkolwiek wątpliwości, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu. Dowody te jednoznacznie potwierdziły, że w dniu 10 listopada 2015 r. w B., w budynku Biura (...) przy ul. (...) rozlewał benzynę na podłogę i ściany na parterze oraz pierwszym piętrze budynku, Ponadto rozpyłał łatwopalną lotną substancję, w tym kierował ją na ubrania pracowników placówki i usiłował ją podpalić zapalniczką, następnie podpalił zapalniczką wydobywający się z pojemnika strumień substancji i usiłował skierować go na pracowników placówki, a także wniósł do budynku butlę z gazem propan – butan i odkręcił jej zawór, powodując niekontrolowane ulatnianie się gazu. Zgromadzone i omówione dowody ponad wszelką wątpliwość wykazały również, że zachowaniem tym oskarżony sprowadził bezpośrednie niebezpieczeństwo zdarzenia zagrażającego życiu wielu osób mającego postać pożaru, gwałtownego wyzwolenia energii – wybuchu przestrzennego gazu propan – butan oraz rozprzestrzenienia się substancji trujących w postaci gazu propan – butan i oparów benzyny. Nie ulega w końcu wątpliwości, że sprowadzenie bezpośredniego niebezpieczeństwa powyższego zdarzenia objęte było zamiarem W. Ł.. Wskazać należy, że przestępstwo z art. 164 § 1 k.k. popełnione może być umyślnie, zarówno z zamiarem bezpośrednim, jak i z zamiarem ewentualnym. Sąd Najwyższy zauważył, że "Do bytu przestępstwa z art. 139 § 1 k.k. (obecnie art. 164 § 1 k.k.) pod względem podmiotowym nie jest konieczne ustalenie, że sprawca miał zamiar spowodować pożar. Zamiar sprawcy (choćby ewentualny) musi jedynie obejmować sprowadzenie niebezpieczeństwa wydarzenia przewidzianego w tym artykule, tj. stworzenie takiej sytuacji, w której wydarzenie to bezpośrednio grozi bezpieczeństwu. Nie jest konieczne by sprawca chciał wywołać pożar. Wystarczy, że sprawca chciał wywołać taką sytuację, w której pożar bezpośrednio grozi bezpieczeństwu, lub że na stworzenie takiej sytuacji się godził, choćby bezpodstawnie przypuszczał, że pożar nie nastąpi" (wyrok Sądu Najwyższego z 23.11.1987 r., I KR 333/87, OSNPG 1988, Nr 12, poz. 130). Skoro zatem W. Ł. chciał spowodować pożar budynku bądź jego wybuch, to nie mogło budzić wątpliwości, że wyczerpał również znamiona strony podmiotowej przedmiotowego przestępstwa. Nie można budzić wątpliwości, że w realiach niniejszej sprawy oskarżony co najmniej godził się na powstanie skutku w postaci zagrożenia życia wielu osób, bowiem wniósł do budynku pełnego ludzi substancje łatwopalne i próbował je podpalić.

Mając powyższe na uwadze, Sąd uznał, że oskarżony zachowaniem swoim wyczerpał wszelkie ustawowe znamiona przestępstwa z art. 164 § 1 k.k.

W toku postępowania W. Ł. został poddany badaniu przez biegłych psychiatrów i psychologa. Biegłe sądowe z zakresu psychiatrii – I. O. i I. S. oraz biegła sądowa z zakresu psychologii i uzależnienia od alkoholu – H. O., w opinii sądowej psychiatryczno - psychologicznej (k. 348 – 361) nie stwierdziły u oskarżonego choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego. Wskazały natomiast, iż W. Ł. cierpi na organiczne zaburzenia osobowości. Ponadto uznały, że oskarżony

w czasie zarzucanego mu czynu miał zachowaną zdolność rozumienia znaczenia swego czynu, natomiast zdolność kierowania swoim postępowaniem była w znacznym stopniu ograniczona.

W ocenie Sądu powyższa opinia ta jest jasna i kompletna, wydana została przez osoby o odpowiedniej wiedzy specjalistycznej i wieloletnim doświadczeniu, a zawarte w niej wnioski poprzedzono wnikliwą analizą materiałów zgromadzonych w aktach sprawy, jak również obserwacją sądowo – psychiatryczną oskarżonego w warunkach szpitalnych oraz poparto logiczną, zgodną ze wskazaniami doświadczenia życiowego, argumentacją. W konsekwencji, treść tej opinii i wnioski w niej zawarte Sąd w całości podzielił.

Mając na uwadze omówioną opinię, Sąd przyjął, że W. Ł. dopuszczając się przypisanego mu czynu działał w warunkach o jakich mowa w art. 31 § 2 k.k.

W ocenie Sądu wymierzona wobec oskarżonego kara pozbawienia wolności jest odpowiednia biorąc pod uwagę zarówno okoliczności obciążające jak i łagodzące, a także warunki i właściwości osobiste sprawcy oraz stopień jego zawinienia i stopień społecznej szkodliwości czynu. Okolicznością łagodzącą jest niewątpliwie to, że W. Ł. nie był dotychczas karany sądownie (k. 283).

Niewątpliwie przestępstwo, którego dopuścił się oskarżony cechuje wysoki stopień społecznej szkodliwości i wysoki stopień zawinienia. W. Ł. postąpił wyjątkowo lekkomyślnie i bez wyobraźni, uważając, że sprowadzając zdarzenie w postaci pożaru lub wybuchu nie narazi nikogo, prócz jego, na niebezpieczeństwo utraty życia, tak jakby budynek Biura (...) w B. był przeznaczony wyłącznie dla niego. Stworzył tym samym bezpośrednie zagrożenie dla innych osób przybywających w pobliżu miejsca jego działania. Skutki takiego zachowania mogły okazać się tragiczne i tylko dzięki sprawnej akcji ratunkowej nie doszło do poważniejszych skutków. Podkreślić również trzeba to, że ludzie, którzy byli narażeni na niebezpieczeństwo, byli przypadkowymi ofiarami. Nawiązując do wskazywanych przez oskarżonego problemów finansowych, zauważyć należy, że Biuro (...) w B. nie miało z tymi problemami jakiegokolwiek związku. Działalność tej instytucji, a w szczególności jej pracowników, w żaden sposób nie przyczyniła się do ówczesnej sytuacji W. Ł..

Zwrócić również należy uwagę na to, że oskarżony doskonale przygotował się do tego czynu oraz zaplanował jego poszczególne elementy, co niewątpliwie świadczy o znacznym stopniu winy.

Przy wymierzaniu oskarżonemu kary pozbawienia wolności Sąd wziął także pod uwagę cele prewencji indywidualnej i generalnej, które powinna spełniać ta kara. Zdaniem Sądu orzeczona kara zapobiegnie w przyszłości ponownym czynom oskarżonego i będzie oddziaływać na niego wychowawczo, ponadto ukształtuje wyobrażenie społeczeństwa o konieczności przestrzegania norm prawnych i nieuchronności kary.

Kierując się powyższymi okolicznościami, Sąd uznał, że kara pozbawienia wolności w wymiarze roku będzie karą adekwatną do w/w czynników i spełni stawiane jej cele.

Jakkolwiek W. Ł. nie był dotychczas karany sądownie, to jednak mając na uwadze sposób zachowania się oskarżonego, stworzenie przez niego bardzo realnego zagrożenia dla życia wielu osób, fakt, że dopuścił się zamachu na zupełnie przypadkowe i niczemu niewinne osoby, które nie dały jakichkolwiek powodów do takiego zachowania, Sąd uznał, że wobec W. Ł. konieczne jest orzeczenie kary pozbawienia wolności o charakterze bezwzględny. W ocenie Sądu tylko taka kara może uświadomić mu konieczność przestrzegania norm prawnych, a z drugiej strony będzie odebrana przez społeczeństwo jako właściwa reakcja wymiaru sprawiedliwości na czyn, którego dopuścił się W. Ł..

W toku postępowania, w okresie od godziny 13.07 dnia 10 listopada 2015 r. do godziny 10.25 dnia 13 czerwca 2016 r., oskarżony był tymczasowo aresztowany. Zgodnie z art. 63 § 1 i 5 k.k. okres ten zaliczono na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności.

W toku postępowania zabezpieczono szereg rzeczy uznanych następnie za dowody rzeczowe. Rozstrzygnięcie w tym zakresie nastąpi na mocy odrębnego postanowienia.

O kosztach postępowania orzeczono na mocy art. 627 k.p.k., a o opłacie na zasadzie art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. Nr 49 poz. 223 ze zm.).

Sędzia: